Wystawa tulipanów w Wilanowie. Trzy damy, sto odmian i ważna rola Instytutu Ogrodnictwa w Skierniewicach

data aktualizacji: 2026.03.21 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



(fot. Anna Wójcik-Brzezińska)

Od rana w oranżerii przy Pałacu Króla Jana III w Wilanowie jest tłoczno. Gości przyciąga XVI Wystawa Tulipanów. Ekspozycję można oglądać dziś i jutro (21-22.03), w pierwszy weekend kalendarzowej wiosny.

Na wystawie zaprezentowano około 100 odmian wyprodukowanych przez polskich ogrodników. Towarzyszą jej także kiermasz kwiatowo-cebulowy oraz porady ogrodnicze prowadzone przez specjalistów z Koła Naukowego Ogrodników SGGW.

Trzy damy. Tulipany nazwane imionami pierwszych dam RP

Wśród dziesiątek odmian szczególne miejsce mają trzy damy. Trzy tulipany noszące imiona pierwszych dam Rzeczypospolitej: Marii Kaczyńskiej, Anny Komorowskiej i Agaty Kornhauser-Dudy.

– To motyw, który na wystawie działa natychmiast, budzi ciekawość zwiedzających– przyznaje Paweł

Jaskanis, dyrektor muzeum, gospodarz wydarzenia.

Każda z tych odmian ma własną historię. Tulipan „Maria Kaczyńska” został publicznie zaprezentowany 24 kwietnia 2008 roku w Ambasadzie Królestwa Niderlandów w Warszawie. Kwiat wyhodował Jan Ligthart, a sam proces tworzenia odmiany trwał… 18 lat.

Tulipan „Anna Komorowska” otrzymał swoją nazwę 21 marca 2012 roku podczas otwarcia sezonu w ogrodach Keukenhof w Holandii.

Najmłodsza z tej trójki, „Agata Kornhauser-Duda”, została nazwana 1 maja 2022 roku podczas Międzynarodowych Targów Tulipanów w Chrzypsku Wielkim. Kancelaria Prezydenta podawała, że jest to nowa odmiana nazwana imieniem Pierwszej Damy; w relacjach z uroczystości pojawia się jej opis jako tulipana papuziego strzępiastego, w kolorze będącym mieszaniną fuksji i czerwieni.

Na poziomie reporterskim te trzy odmiany działają niemal jak trzy osobowości. Jedna bardziej klasyczna i stonowana, druga subtelna, trzecia śmielsza, wyrazistsza.

Wystawa tulipanów w Wilanowie nie wybiera „najpiękniejszego” kwiatu

Dr hab. Jadwiga Treder, prof. IO-PIB, w rozmowie z nami podkreśla, że rola wystawy nie polega na wskazaniu jednej najładniejszej odmiany a pokazaniu skali różnorodności tych roślin.



Jak mówi badaczka: – Są tulipany, które nawet po kilku dniach w wazonie zachowują strzelisty, elegancki pąk. Są też takie, które otwierają się szeroko i przypominają piwonie. Wszystkie lubią… zimno.

O chłód dziś w oranżerii królewskiej naprawdę trudno. Wystawa przyciągnęła bowiem tłumy. Kuratorzy zdecydowali zatem pomóc kwiatów – wszystkie okiennice zostały zamknięte.

Wśród odmian szczególnie przyciągających uwagę zwiedzających wystawę niewątpliwie znajduje się odmiana *Strawberry Cream*. Są to tulipany fantazyjne, kojarzące się z pucharkiem lodów.

Skąd pochodzi tulipan? Historia zaczyna się daleko od Europy

Ojczyzną tulipana są stepowe rejony centralnej i zachodniej Azji, południowe rejony Europy oraz północna Afryka. W Europie ich uprawa rozpowszechniła się już pod koniec XVI wieku. Późniejsza intensywna hodowla, zwłaszcza w Niderlandach, pozwoliła uzyskać tysiące odmian różniących się budową płatków, wielkością, kształtem oraz terminem kwitnienia. Właśnie dlatego tulipany podzielono na 15 grup.

MOŻE CIĘ RÓWNIEŻ ZAINTERESOWAĆ:

Protetyka w Warszawie: przewodnik po rodzajach protez i przebiegu leczenia

W kolekcji Instytutu Ogrodnictwa – PIB w Skierniewicach znajdują się przedstawiciele wszystkich grup tulipanów ogrodowych. Są tam tulipany pojedyncze wczesne, pełne wczesne, tulipany Triumph, Darwina, pojedyncze późne, liliokształtne, Crispa z fryzowanymi brzegami płatków, Viridiflora, Rembrandta, papuzie, pełne późne, a także odmiany botaniczne, m.in. Kaufmanna, Fostera i Greiga.



Instytut Ogrodnictwa – PIB w Skierniewicach współtworzy sens tej wystawy, bo za pokazem tulipanów stoi nie tylko produkcja, lecz także długoletnia praca naukowa.

W instytucie utrzymywana jest aktywna kolekcja roślin cebulowych, którą opiekuje się dr hab. Jadwiga Treder, prof. IO. Głównym celem tej kolekcji jest zachowanie bioróżnorodności w obrębie gromadzonych i ocenianych rodzajów botanicznych. Zebrane obiekty – taksony dziko rosnące, odmiany botaniczne i uprawne – są bardzo zróżnicowane genotypowo i fenotypowo. To bezcenny materiał dla hodowli twórczej, doświadczeń porównawczo-odmianowych i badań podstawowych.



W praktyce oznacza to tyle, że za urodą kwiatu, który oglądamy przez chwilę w oranżerii, stoi wieloletnia praca obserwacyjna, selekcyjna i dokumentacyjna. Tulipan nie pojawia się jako gotowe piękno znikąd.

Współpraca producentów z nauką

Bardzo mocno wybrzmiewa to również w wypowiedzi Bogdana Królika, prezesa Stowarzyszenia Producentów Ozdobnych Roślin Cebulowych. Jak mówi ekspert: – Każda wilanowska wystawa jest dużym wyzwaniem, bo z roku na rok oczekiwania rosną. Tym razem udało się zaprezentować ponad sto odmian i kilka tysięcy kwiatów. Prezes podkreśla, że producent bez wiedzy, bez nauki i bez wsparcia praktycznie nie istnieje. W rozmowie z nami podkreśla, jak kluczową dla praktyki jest współpraca z naukowcami, mówi o edukacji, nowych technologiach, automatyzacji i o tym, że właśnie współpraca z naukowcami pozwala szybciej się rozwijać, lepiej produkować i trafniej odpowiadać na wyzwania rynku. To jedna z najcelniejszych diagnoz, jakie padają przy okazji wystawy.



– W świecie ogrodnictwa piękno nie jest luksusowym dodatkiem, to skutek kompetencji – podkreśla nasz rozmówca.

To także jeden z najmocniejszych argumentów na rzecz znaczenia Instytutu Ogrodnictwa w Skierniewicach. Bez zaplecza naukowego nie ma dziś ani nowoczesnej produkcji, ani skutecznej ochrony bioróżnorodności, ani poważnej rozmowy o przyszłości branży.

Jakie tulipany są dziś modne? Nie tylko te z marketu

Wystawa pokazuje również zmianę gustów Polaków. Coraz większym zainteresowaniem rodaków cieszą się tulipany pełne, a także odmiany mniej oczywiste: papuzie, postrzępione, bardziej fantazyjne. To sygnał, że odbiorca szuka już nie tylko prostego symbolu wiosny, ale także formy bardziej indywidualnej, charakterystycznej, wyrazistej.

I rzeczywiście, wystarczy przejść wolno wzdłuż ekspozycji. Jedne kwiaty budują efekt kolorem, inne linią, jeszcze inne strukturą płatka.

Paweł Jaskanis: siła wystawy tkwi także w jej ulotności

Paweł Jaskanis, dyrektor Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, zwraca uwagę na jeszcze jeden wymiar tego wydarzenia.

– W oranżerii oglądamy tulipany cięte, a więc kwiaty, których żywot jest krótki. To piękno intensywne, ale przejściowe. Nie da się go odłożyć na później. Trzeba przyjść teraz, patrzeć teraz, zachwycić się teraz. Ten element ulotności bardzo silnie buduje atmosferę wystawy – podkreśla Paweł Jaskanis.



Wydarzeniu towarzyszą również wykłady o historii tulipana, uprawach hydroponicznych i możliwościach uprawy tych roślin w wielkim mieście. Są także pokazy układania kwiatów. To ważne, bo wilanowska wystawa nie zatrzymuje się na poziomie dekoracyjności. Chce również tłumaczyć, skąd bierze się piękno, jak jest uprawiane, jak można je rozumieć i jak wpisuje się w dłuższą tradycję kultury ogrodowej.

Tulipomania, Holandia i wielka historia pożądania

Dr hab. Dariusz Sochacki ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, związany przez lata również ze środowiskiem naukowym skierniewickiego IO-PIB, przypomina przy okazji wystawy najgłośniejszy rozdział historii tulipanów: tulipomanię. To opowieść dobrze znana ekonomistom i historykom gospodarki. Holendrzy zachwycili się tulipanami do tego stopnia, że cebule stały się przedmiotem spekulacji. Wartość niektórych z nich osiągała poziomy porównywane z ceną domu w Amsterdamie. Wśród najbardziej znanych nazw pojawia się *Semper Augustus*. Potem nastąpił krach, ale biznes tulipanowy nie zniknął. Po prostu wrócił w bardziej uporządkowanej, komercyjnej formie.

– To jedna z najbardziej fascynujących cech tulipana. Z jednej strony jest symbolem elegancji, lekkości, delikatności. Z drugiej — ma za sobą historię rynku, pożądania, handlu i spekulacyjnej gorączki. Niewiele kwiatów tak dobrze łączy historię estetyki z historią gospodarki – podkreśla profesor Sochacki

Jak tulipany trafiły do Polski?

Sochacki przypomina również orientalny rodowód tulipana i drogę cebul do Europy. Jedna z najsłynniejszych opowieści prowadzi przez Wiedeń i Karola Kluziusza, a następnie do Lejdy. Badacz zaznacza jednak, że dróg przenikania było więcej. Tulipany pojawiały się w różnych ogrodach europejskich niemal równolegle.



W Polsce tulipany sadzono w królewskich ogropdach już za czasów Jana III Sobieskiego, zapewne także za sprawą królowej Marysieńki, która kwiaty szczególnie ceniła. Z kolei nowoczesna produkcyjna historia tulipanów w Polsce wiąże się z osadnikami niderlandzkimi. Pierwsza plantacja miała powstać w Górsku nad Wisłą, około 1935 roku.

Nie tylko gwiazdy wystawy. Także botaniczne źródła mają tu znaczenie

Jednym z ciekawszych akcentów ekspozycji jest obecność *Tulipa praestans*, niskiego, dzikiego tulipana, nadającego się na skalniaki i do małych ogrodów. To ważne przypomnienie, że wystawa nie skupia się wyłącznie na reprezentacyjnych odmianach o widowiskowym wyglądzie. Pokazuje także botaniczne źródła i mniej oczywiste formy, które pozwalają zobaczyć szerszy porządek świata roślin cebulowych.

W tym kontekście znaczący jest również fakt, że wśród tulipanów botanicznych istnieje *Tulipa sylvestris* , jedyny gatunek dziko spotykany w Polsce. Za elegancją odmian ogrodowych kryje się więc głębsza warstwa natury, od której wszystko się zaczęło.

Wystawa tulipanów to także opowieść o Skierniewicach

Wilanowska ekspozycja to także opowieść o tym, że współczesne polskie ogrodnictwo ozdobne nie istnieje bez nauki, bez kolekcji, bez zaplecza badawczego i bez współpracy producentów z instytutami. W tej właśnie przestrzeni tak mocno wybrzmiewa znaczenie Instytutu Ogrodnictwa PIB w Skierniewicach.

Z pewnością wychodząc z tegorocznej wystawy zostanie natomiast pamięć o trzech damach. Wiedza o tym, że tulipan potrzebuje chłodu i o tym, że Skierniewice to miasto, gdzie prowadzi się cichą, ale fundamentalną pracę dla całej branży.

INSPIRACJA:

Buty do biegania damskie – jak zacząć przygodę z joggingiem?

Skąd się wzięły tulipany pierwszych dam?



Maria Kaczyńska
Odmiana została publicznie zaprezentowana 24 kwietnia 2008 roku w Ambasadzie Królestwa Niderlandów w Warszawie. Oficjalna strona prezydencka podaje, że wyhodował ją Jan Ligthart, a cały proces tworzenia odmiany trwał 18 lat. Rejestr KAVB klasyfikuje ją jako tulipana z grupy Triumph.

Anna Komorowska
Tulipan otrzymał nazwę 21 marca 2012 roku podczas otwarcia sezonu w Keukenhof. W rejestrze KAVB figuruje jako odmiana Triumph. Oficjalne źródła dobrze dokumentują ceremonię nadania nazwy, ale sam przebieg hodowli jest opisany skromniej.

Agata Kornhauser-Duda
Nowa odmiana została nazwana 1 maja 2022 roku podczas Międzynarodowych Targów Tulipanów w Chrzypsku Wielkim. W relacjach z uroczystości opisywano ją jako tulipana papuziego strzępiastego, w odcieniu fuksji i czerwieni.

Źródło:
https://eglos.pl/aktualnosci/item/45396-wystawa-tulipanow-w-wilanowie-trzy-damy-sto-odmian-i-wazna-rola-instytutu-ogrodnictwa-w-skierniewicach